

Zenon Romanow

Trudna koegzystencja Kaszubów z władzą ludową : "banda Kropidłowskich" (1949-1954)

Acta Cassubiana 18, 129-149

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zenon Romanow
Słupsk

Trudna koegzystencja Kaszubów z władzą ludową – „banda Kropidłowskich” (1949–1954)

We wrześniu 1946 r. mieszkaniec wsi Płocice w powiecie kościerskim – Feliks Kropidłowski¹ dostał wezwanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Ponieważ był nadal wyczerpany służbą w Kriegsmarine i pobyt w niewoli sowieckiej, a ponadto obawiał się, że zostanie wywieziony na Syberię, postanowił zdezerterować i od tej pory ukrywał się w powiecie bytowskim u swojego brata Leona² w Tuchomku i szwagra Jana Kleinschmidta³ w Tuchomiu.

¹ Feliks Kropidłowski (1925-1952), ur. w Płocicach 15 VII 1925 r. w rodzinie Walentego i Marty z domu Literska. Rodzice posiadali gospodarstwo rolne w Płocicach o powierzchni 42 ha, w tym 8 ha ziemi ornej. Do wybuchu wojny pracował w gospodarstwie rodziców. W 1942 r. przyjął wraz z całą rodziną III grupę Deutsche Volkslisty. W 1943 r. został powołany do Kriegsmarine i w 1945 r. dostał się do niewoli sowieckiej, z której wrócił do domu w grudniu 1945 r. Był kawalerem (Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Szczecinie (dalej: IPN Sz), sygn. 00101/672/8, protokół przesłuchania F. Kropidłowskiego, b.d.; IPN Sz 00101/672/3, pismo Sekcji I Wydz. III WUBP w Gdańsku do Dep. III Wydz. I MBP z 22 III 1952 r.)

² Leon Kropidłowski ur. 22 X 1916 r. w Płocicach. Skończył 4 klasy szkoły powszechnej. Do 1939 r. pracował w gospodarstwie rodziców. Wiosną 1939 r. powołany do zasadniczej służby wojskowej. Po kilku dniach kampanii wrześniowej dostał się do niewoli i przez całą wojnę pracował, jako przymusowy robotnik rolny w Prusach Wschodnich. W kwietniu 1945 r. wrócił do domu. Następnie ożenił się z Józefą Złotkowską, pochodzącą z Dąbrowy Wielkiej w powiecie wysokomazowieckim, którą poznał na robotach przymusowych i w lipcu 1945 r. oboje wyjechali do Tuchomka, gdzie objęli gospodarstwo poniemieckie o powierzchni 7 ha. (IPN Sz 00101/672/3, plan agencyjnego rozpracowania grupy przestępczej krypt. „Bytowia” z 3 IV 1950 r.; IPN Sz 00101/672/8, protokół przesłuchania L. Kropidłowskiego, b.d. i z 20 V 1953 r.; zapytanie o karalność L. Kropidłowskiego z 14 V 1959 r.).

³ Jan Kleinschmidt (1907-1951), ur. 26 X 1907 r. we wsi Pełk w powiecie kościerskim w rodzinie Maksymiliana i Franciszki z domu Cylka. Skończył 4 klasy szkoły powszechnej. Ojciec dzierżawił 2,5 ha ziemi. Do 1939 r. pracował w gospodarstwie rodziców. W 1941 r. wyjechał do Bytowa i pracował do końca wojny w warsztacie szewskim. W czerwcu 1945 r.

Ujęcie Feliksa Kropidłowskiego zajęło władzom trzy lata. Dopiero 11 sierpnia 1949 r. funkcjonariusze PUBP i KP MO w Bytowie na podstawie doniesień agenturalnych zatrzymali poszukiwanego dezertera w domu Jana Kleinschmidta w Tuchomiu. Przy zatrzymanym znaleziono pistolet „Parabellum”. W trakcie rewizji odkryto na strychu domu sześć karabinów „Mauser” bez kolb, zamków i podajników, cztery zamki do innych karabinów, trzy granaty zaczepne, około 1130 szt. amunicji różnego kalibru, w tym około 350 szt. niezdatnej do użytku, a także nedoręczzone przesyłki pocztowe (listy, prasę, *Kalendarze Robotnicze*) i około 60 dolarów amerykańskich⁴. Dnia 19 sierpnia tego roku funkcjonariusze przeprowadzili rewizję w domu Leona Kropidłowskiego w Tuchomku, w trakcie której znaleziono sprawny karabin „Mauser”⁵. Wszyscy zatrzymani zostali przewiezieni do więzienia PUBP w Bytowie i aresztowani na podstawie decyzji wojkowego prokuratora rejonowego w Szczecinie, ppłk. Kazimierza Golczewskiego.

Śledztwo przeciwko aresztowanym prowadził oficer śledczy PUBP w Bytowie kpt. Marian Szkup⁶. Zgodnie ze wskazówkami naczelnika Wydziału Śledczego WUBP w Szczecinie kpt. Alfonsa Sitki z 13 października 1949 r., Feliksowi Kropidłowskiemu, Leonowi Kropidłowskiemu i Janowi Kleinschmidtowi zamierzano postawić zarzut z art. 4 § 1 dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, tj. przechowywania i gromadzenia bez zezwolenia broni palnej. Było to bardzo poważne przestępstwo zagrożone karą więzienia od 5 lat do kary śmierci. Feliksowi Kropidłowskiemu zamierzano postawić zarzut z art. 118 § 1 w związku z art. 117 § 1 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego z 23 września 1944 r., tj. dłuższego lub trwałego uchylania się od służby wojskowej. Przestępstwo to było zagrożone karą więzienia do lat 3. Leonowi Kropidłowskiemu i Janowi Kleinschmidtowi zamierzano postawić zarzut z art. 148 § 1 Kodeksu Karnego

wstąpił w Tuchomiu do MO i zajął dom poniemiecki i 2 ha ziemi. Po kilku miesiącach został z MO usunięty za szaber. Następnie podjął pracę listonosza i wstąpił do PSL Stanisława Mikołajczyka. W 1949 r. miał żonę i dwoje dzieci (IPN Sz 00101/672/3, plan agencyjnego rozpracowania grupy przestępczej krypt. „Bytowia” z 3 IV 1950 r.; IPN Sz 00101/672/1, protokół przesłuchania J. Kleinschmidta z 11 VIII i 19 X 1949 r.).

⁴ IPN Sz 00101/672/1, notatka służbowa referenta PUBP w Bytowie Z. Kostery z 11 VIII 1949 r.; protokół rewizji u J. Kleinschmidta z 11 VIII 1949 r.; postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej J. Kleinschmidta z 19 X 1949 r.; IPN Sz 00101/672/3, plan agencyjnego rozpracowania grupy przestępczej krypt. „Bytowia” z 3 IV 1950 r.

⁵ IPN Sz 00101/672/1, Notatka służbowa funkcjonariusza MO z Tuchomia F. Jakubowskiego z 19 VIII 1949 r.

⁶ Tamże, postanowienie o wszczęciu śledztwa z 21 VIII 1949 r.

⁷ Tamże, pismo naczelnika Wydziału Śledczego WUBP w Szczecinie, kpt. A. Sitki do PUBP w Bytowie z 13 X 1949 r.

z 11 lipca 1932 r., tj. udzielania pomocy sprawcy przestępstwa (dezerterowi Feliksowi Kropidłowskiemu), które było zagrożone karą więzienia do lat 5. Dodatkowo Janowi Kleinschmidtowi zamierzano postawić zarzut z art. 286 § 1 KK, tj. niedopełnienia obowiązków przez urzędnika (kradzież paczek), zagrożone karą więzienia do lat 5 i z art. 43 § 1 dekretu z 13 czerwca 1946 r., tj. przywłaszczenia cudzej własności w związku z wojną (szaber), zagrożone karą więzienia⁷.

Zarzutowi dezercji i posiadania pistoletu „Parabellum” Feliks Kropidłowski zaprzeczyć nie mógł. Także Leon Kropidłowski i Jan Kleinschmidt nie mogli zaprzeczyć, iż przez trzy lata pomagali ukrywać się dezerterowi. W sprawie gromadzenia i przechowywania broni Leon Kropidłowski i Jan Kleinschmidt tłumaczyli się niezbyt przekonująco, iż nie wiedzieli, że na strychach ich domów znajduje się broń. W sprawie pozostałych zarzutów Kleinschmidt wyjaśnił, że szabrem się nie trudnił, paczek nie okradał, z listów pieniędzy nie wyjmował, znalezione u niego dolary kupił od nieznanych osób na rynku w Bytowie, a niektórych przesyłek nie dostarczał przez zapomnienie lub niedbalstwo⁸.

Jednak zarzutów aresztowanym nie postawiono, gdyż w areszcie PUBP w Bytowie doszło do wydarzeń, które pokrzyżowały plany jego funkcjonariuszom. Dnia 23 października 1949 r. po godz. 18.00, Leon Kropidłowski, który w areszcie był kucharzem, wspólnie z oddziałowym Stefanem Sitkiem, rozdawali aresztantom posiłek, a następnie odbierali od nich puste naczynia. Kiedy oddziałowy otworzył drzwi celi Jana Kleinschmidta, ten błyskawicznie wyskoczył, jedną ręką złapał go za gardło, a drugą bił po twarzy. W tym czasie Leon Kropidłowski otworzył celę swego brata Feliksa, po czym wszyscy trzej pobili strażnika i przez niezamknięte drzwi aresztu wydostali się na zewnątrz i zbiegli w „nieznanym kierunku”⁹. Po ucieczce ukrywali się w wykopanej przez siebie ziemiance w lesie Kropidłowskich w pobliżu Płocic, a matka braci przynosiła im żywność¹⁰.

Za zbiegami wysłano listy gończe, a 1 kwietnia 1950 r. wszczęto agenturalne rozpracowanie pod kryptonimem „Bytowie”¹¹. W ciągu następnych tygodni trwały ich poszukiwania, jednak nie przyniosły one żadnych rezultatów.

⁸ IPN Sz 00101/672/8, protokół przesłuchania L. Kropidłowskiego, b.d., IPN Sz 00101/672/1, protokół przesłuchania J. Kleinschmidta z 11 VIII 1949 r.; protokół okazania J. Kleinschmidtowi dowodów rzeczowych z 20 VIII 1949 r.

⁹ IPN Sz 00101/672/8, postanowienie o częściowym umorzeniu śledztwa i przekazaniu akt sprawy według właściwości z 20 VI 1953r.; IPN Sz 00101/672/3, telefonogram szefa PUBP w Bytowie do szefa PUBP w Kościerzynie z 23 X 1949 r.

¹⁰ IPN Sz 00101/672/4, raport WUBP w Koszalinie do naczelnika Wydz. I Dep. III MBP z 30 V 1953 r.

¹¹ IPN Sz 00101/672/3, raport o wszczęciu agencyjnego rozpracowania z 1 IV 1950 r.

Przesłuchano też w charakterze podejrzanych: Józefa Kropidłowskiego – brata Feliksa i Leona, który gospodarował wspólnie z rodzicami w Płocicach oraz Leokadię Kleinschmidt z Lipusza¹². Przesłuchania nie wniosły nic nowego do sprawy. W ciągu 1950 r. sprawa nie posunęła się naprzód. Można nawet odnieść wrażenie, że bytowska bezpieka niewiele robiła, aby ująć uciekinierów.

Dopiero w styczniu 1951 r. przystąpiono do werbowania agentury spośród krewnych i znajomych zbiegów. Jednym z tajnych informatorów KP MO w Bytowie został Józef Literski¹³, ps. „Zemsta”, krewny braci Kropidłowskich¹⁴. Jednak już po kilku miesiącach bezpieka straciła z nim kontakt, gdyż Literski w maju 1951 r. został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Jak wielu innych Kaszubów, po krótkim przeszkoleniu rekruckim bez broni i złożeniu przysięgi wojskowej, został skierowany do zastępczej służby wojskowej i pracował w kopalni „Wirek” w Świętochłowicach¹⁵. Zapewne zadecydowała o tym negatywna opinia, jaką Literskiemu wystawił komendant posterunku MO w Tuchomiu: „należał do PZPR i ORMÓ, w 1950 r. wykluczony z obu organizacji za pijaństwo i utrzymywanie kontaktów z wrogim elementem. Do obecnego ustroju i ZSRR ustosunkowany wrogo. Do spółdzielni produkcyjnych także”¹⁶.

Bataliony pracy w ramach zastępczej służby wojskowej zaczęto tworzyć jesienią 1949 r. Kierowano do niej tych poborowych, którzy uznani zostali za nienadających się do kadrowej służby wojskowej ze względów politycznych i społecznych, czyli: harcerzy Szarych Szeregów, żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, kompanii wartowniczych przy armii USA w Niemczech, wcielonych do Wehrmachtu Kaszubów, Ślązaków, Warmiaków, Mazurów i Krajniaków, a także poborowych,

¹² Tamże, protokół przesłuchania J. Kropidłowskiego i L. Kleinschmidta z 28 X 1949 r.

¹³ Józef Literski ur. 21 II 1929 r. w Płocicach, w rodzinie Józefa i Marty z domu Pellowska. Skończył 3 klasy szkoły powszechnej. W 1939 r. wraz z rodzicami został wysiedlony przez Niemców do wsi Niemojki, a następnie Górki w powiecie siedleckim. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej pozwolono im wrócić do Płocic. W 1945 r. zamieszkał u swego wuja Bolesława Pellowskiego w Tuchomku, któremu pomagał w prowadzeniu 9 ha gospodarstwa. Wstąpił do PZPR i ORMÓ, jednak w 1950 r. został usunięty z obu organizacji „za pijaństwo i utrzymywanie kontaktów z wrogim elementem” (IPN Sz 00101/672/7, pismo posterunku MO w Tuchomiu do KP MO w Bytowie z 12 I 1951 r.; protokół przesłuchania B. Pellowskiego z 5 II 1953 r.; doniesienie inf. „Góral” z 23 IX 1952 r.; raport WUBP w Koszalinie o przyjęciu sprawy do prowadzenia przeciwko J. Literskiemu z 13 XI 1952 r.).

¹⁴ IPN Sz 00101/672/3, plan rozpracowania sześciuosobowej bandy działającej na terenie woj. koszalińskiego z 8 XII 1951 r.

¹⁵ IPN Sz 00101/672/7, raport WUBP w Koszalinie o przyjęciu sprawy do prowadzenia przeciwko J. Literskiemu z 13 XI 1952 r.

¹⁶ Tamże, pismo posterunku MO w Tuchomiu do KP MO w Bytowie z 12 I 1951 r.

którzy mieli rodziny na Zachodzie, Volksdeutchów, członków nazistowskich organizacji młodzieżowych oraz członków rodzin „bogaczy wiejskich”, wywłaszczonych ziemian, kupców, kamieniczników, właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i synów „funkcjonariuszy bezpośredniego aparatu ucisku reżimu przedwrześniowego”. Do formacji tej wcielano również pospolitych przestępców, a także tych poborowych, którzy według opinii organów bezpieczeństwa publicznego byli wrogo ustosunkowani do Polski Ludowej¹⁷.

Służba w górniczych batalionach pracy w niczym nie przypominała służby wojskowej, a raczej obóz pracy przymusowej. Żołnierzy w pracy i miejscu zakwaterowania obowiązywał rygor wojskowy i rozkazy przełożonych, a po pracy szkolenie polityczne i musztra¹⁸. Sytuacja bytowa żołnierzy była tragiczna. Kwaterowano ich w rozpadających się byłych niemieckich barakach, a następnie sowieckich obozów jenieckich oraz niezależnie od pory roku, w namiotach rozbitych w pobliżu kopalni. Brakowało pościeli, bielizny i środków higienicznych. Bardzo często nie było ciepłej wody. Wyżywienie było fatalne (na obiad często kasza i śledzie prosto z beczki), żołnierze byli brudni i głodni. Także opieka lekarska była niewystarczająca¹⁹.

Warunki pracy były ciężkie, prymitywne i zagrażające zdrowiu oraz życiu żołnierzy. Rzeczywisty czas pracy przekraczał 12-16 godzin, a jeżeli nie został wykonany plan, to żołnierze nie wyjeżdżali z kopalni nawet przez dwie doby. Nagminna był praca w niedziele i święta. Żołnierze byli pozbawiani snu i odpoczynku²⁰. Nie dziwi zatem opinia wielu z nich, uważających kopalnie za „wspólny grób”²¹. Brak przeszkolenia, nieprzestrzeganie przez nadzór warunków bhp, przemęczenie i słabe wyposażenie kopalń w urządzenia mechaniczne były przyczyną niemal codziennych wypadków, które kończyły się tragicznie. W 1952 r. w kopalniach uległo wypadkom 2069 żołnierzy, w tym 37 – śmiertelnym. W 1953 r. liczba wypadków jeszcze wzrosła. Było ich 2594, w tym 47 śmiertelnych²². Szacuje się, że w latach 1951-1956 w kopalniach mogło

¹⁷ E.J. Nalepa, *Wojskowe bataliony górnicze w Polsce w latach 1949-1959*, „Przegląd Historyczny”, 1994, z. 1-2, s. 124-125, 133; P. Piotrowski, *Bataliony budowlane i górnicze w Wojsku Polskim*, [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 2, red. Ł. Kamiński, Wrocław 1999, s. 127.

¹⁸ L. Szuba, *Działalność Wojskowych Batalionów Górniczych w latach 1949-1956*, „Czas Nowożytny”, t. 15, 2003, s. 203.

¹⁹ E.J. Nalepa, *op. cit.*, s. 131; L. Szuba, *op. cit.*, s. 204-209; K. Lesiakowski, *Bataliony górnicze Zastępczej Służby Wojskowej (1951-1955) – organizacja i funkcjonowanie*, [w:] „Politycznie obcy!” *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944-1956*, red. B. Polak i P. Skubisz, Szczecin 2011, s. 225-230.

²⁰ E.J. Nalepa, *op. cit.*, s. 131-132.

²¹ K. Lesiakowski, *op. cit.*, s. 225.

²² L. Szuba, *op. cit.*, s. 212-213.

zginąć 250-300 żołnierzy, odnieść rany blisko 12 tys. żołnierzy²³. Wielu żołnierzy-górników nie wytrzymało tych warunków oraz szykan przełożonych i popełniało samobójstwo lub dezercerowało. Tylko w 1954 r. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Katowicach (wówczas Stalinogród), skazał za dezercję 306 żołnierzy, a w pierwszej połowie 1955 r. – 113²⁴.

Także Józef Literski w nocy 17 na 18 września 1951 r. zdezerterował ze swojej jednostki i piechotą przez Gliwice i Poznań dotarł do Bydgoszczy, skąd pociągiem dojechał do Chojnic. Następnie poszedł do Płocic, gdzie ukrywał się u swojej ciotki Augustyny Pellowskiej²⁵. Jesienią 1951 r. skontaktował się z braćmi Kropidłowskimi i Kleinschmidtem i przez kilka tygodni ukrywali się razem w ziemiance w pobliżu Płocic. Przed grudniem tego roku Kleinschmidt przeniósł się do swojej żony w Lipuszu, a Feliks Kropidłowski do swojego wujka Teofila Literskiego w Grzmiącej w powiecie bytowskim. Po ich odejściu Leon Kropidłowski i Józef Literski wykopali nową ziemiankę na polu Kropidłowskich pod dużą przymą obornika. Ukrywali się tam do końca stycznia 1952 r. Następnie Literski wrócił do swojej ciotki Pellowskiej, a Leon Kropidłowski ukrywał się do połowy maja 1953 r. w ziemiankach w lesie, na polu i w zabudowaniach swoich rodziców²⁶.

Wraz z Literskim zdezerterowali z tej samej jednostki wojskowej Alfons Majkowski²⁷ i Rudolf Szewel²⁸, którzy także zaczęli się ukrywać²⁹. W październiku

²³ K. Lesiakowski, *op. cit.*, s. 232-233.

²⁴ Tamże, s. 235.

²⁵ IPN Sz 00101/672/7, protokół przesłuchania J. Literskiego z 12 XI 1952 r.

²⁶ IPN Sz 00101/672/8, protokół przesłuchania L. Kropidłowskiego z 26 V 1953r.; IPN Sz 00101/672/4, raport WUBP w Koszalinie do naczelnika Wydz. I Dep. III MBP z 30 V 1953 r.

²⁷ Alfons Majkowski ur. 14 VII 1928 r. w Niezabyszewie w powiecie bytowskim w rodzinie Feliksa i Anastazji z domu Góra. W 1942 r. skończył 8 klas szkoły powszechnej. Był członkiem Hitlerjugend. W 1943 i 1944 r. w ramach Deutsche Arbeitdienst został powołany do kopania okopów w okolicach Miastka i Szczecinka. W lutym 1945 r. został wcielony do Wehrmachtu i walczył z Armią Czerwoną w okolicach Szczecina. Do niewoli brytyjskiej dostał się w okolicach Hamburga, z której został zwolniony jesienią 1946 r. Po powrocie skończył w Niezabyszewie 2-letnią szkołę rolniczą i następnie podjął pracę w miejscowej GS, jako referent skupu. W tym czasie skończył też kurs wychowania fizycznego w Szczecinie. Do wojska został powołany wiosną 1951 r. W maju 1976 r. wyjechał na stałe do RFN. (IPN Sz 00101/672/6, protokół przesłuchania F. Majkowskiego z 5 VIII 1952 r.).

²⁸ Rudolf (Rudi) Franciszek Szewel ur. 23 IV 1928 r. w Kłęczynie w powiecie bytowskim w rodzinie Leona i Ewy z domu Günther. W 1942 r. skończył 8 klas szkoły powszechnej. Do stycznia 1945 r. pracował w gospodarstwie rodziców. Następnie został powołany do Wehrmachtu, a w maju tego roku dostał się do niewoli brytyjskiej, z której wrócił we wrześniu 1946 r. i nadal pracował w gospodarstwie rodziców (IPN Sz 00101/672/6, życiorys F. Szewela, b. d.).

²⁹ IPN Sz 00101/672/7, podsumowanie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej z 4 III 1953 r.

niku 1951 r. z batalionu pracy w Katowicach zdezerterował Kazimierz Lewna z Parchowa³⁰. W tym samym czasie zdezerterował z jednostki wojskowej w Warszawie Stanisław Szlagowski³¹, pochodzący z Puzdrowa w powiecie kartuskim, a w sierpniu tego roku – Józef Elendt z Bytowa³². Kazimierz Lewna przyjechał na urlop do Parchowa w październiku 1951 r. i już nie wrócił do swojego batalionu. Po kilku dniach został zatrzymany przez patrol wojskowy i doprowadzony do stacji kolejowej w Sierakowicach, skąd udało mu się uciec. Dotarł do domu Kazimierza Macha w Żukówku w powiecie bytowskim i tam zaczął się ukrywać, pomagając równocześnie w pracach gospodarskich³³. Interesujące, że Kazimierz Mach był tajnym informatorem PUBP w Bytowie o pseudonimie „Groźny”. Jako tajny informator „pracował dwulicowo” i Lewny nie wydał³⁴.

Powodem dezercji Szlagowskiego i jego dwóch kolegów, pochodzących spoza Kaszub, było przedłużenie o rok zasadniczej służby wojskowej, ogłoszone w sierpniu 1951 r.³⁵ Trzej dezercerzy zabrali ze sobą pistolet maszynowy PPS i poszli w kierunku Płoskini w powiecie braniewskim, gdzie mieszkała żona

³⁰ Kazimierz Lewna ur. 4 III 1928 r. w Parchowie w rodzinie Wiktora i Heleny z domu Lilla. Skończył 3 klasy szkoły powszechnej. Do wojska został powołany w lutym 1951 r. do batalionu pracy w Janowie, od 1951 r. część Katowic (IPN Gd 00118/1067, wyrok WSR w Gdańsku z 24 VIII 1953 r.).

³¹ Stanisław Szlagowski (1928-1966), ur. 3 XII 1928 r. w Puzdrowie w powiecie kartuskim w rodzinie robotnika Franciszka i Anny z domu Klawikowskiej. Do 1939 r. skończył 4 klasy polskiej szkoły powszechnej, a w czasie okupacji 3 następne klasy szkoły niemieckiej. Po skończeniu szkoły został robotnikiem przymusowym w gospodarstwach Niemców w powiecie kartuskim. Po wojnie pracował dorywczo w lesie, u rzeźnika w Sopocie, u gospodarza w powiecie wąbrzeskim. Tam poznał swoją przyszłą żonę Leokadię Marek, z którą wyjechał do wsi Płoskina w powiecie braniewskim, gdzie jego żona otrzymała 12-ha gospodarstwo. W wojsku służył w okresie od maja do września 1950 r. W kwietniu 1951 r. został ponownie powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej (Instytut Pamięci Narodowej w Olsztynie, dalej IPN Ol, sygn. 8/2443, protokół przesłuchania S. Szlagowskiego z 4 VIII 1953 r.).

³² Józef Elendt ur. 1 II 1930 r. w rodzinie Konrada i Klary z domu Radelskiej (IPN Sz 00101/672/2, agenturalne doniesienie inf. „Luksak” z 16 X 1952 r.; IPN Sz 00101/672/3, raport J. Eksterowicza z sekcji I Wydz. III KW MO w Koszalinie z podróży do KP MO w Bytowie z 26 XI 1951 r.).

³³ IPN Sz 00101/672/4, sprawozdanie tw. „Mewa” z 24 XI 1952 r.; IPN Gd 00118/1067, wyrok WSR w Gdańsku z 24 VIII 1953 r.

³⁴ IPN Sz 00101/672/4, telefonogram WUBP w Gdańsku do MBP z 8 X 1952 r.; IPN Sz 00101/672/2, plan operacyjnych przedsięwzięć PUBP w Bytowie do sprawy bandy „Kropidłowski” z 14 XII 1952 r.

³⁵ Czas trwania zasadniczej służby wojskowej został przedłużony o rok mocą uchwały nr 256 Prezydium Rządu z 20 IV 1951 r. i rozkazu nr 47 ministra obrony narodowej z 23 VIII 1951 r. (A. Kochański, *Polska 1944-1991. Informator historyczny*, t. 1. *Podział administracyjny, ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1944-1956)*, Warszawa 1996, s. 380).

Szlagowskiego. Po miesięcznej wędrówce Szlagowski porzucił swoich towarzyszy w okolicach Barczewa i poszedł do żony, natomiast jego koledzy udali się w swoje strony rodzinne³⁶. Szlagowski ukrywał się w powiecie braniewskim do 13 marca 1952 r. W tym dniu, będąc w domu żony w Płoskini, zastrześlił milicjanta Władysława Charzyńskiego, który przyszedł, aby go aresztować. Po tym wydarzeniu ukrywał się w powiecie kartuskim, kościerskim i gdańskim, pracując dorywczo u różnych gospodarzy. Został aresztowany w Gdyni 2 sierpnia 1953 r.³⁷ Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego (WSR) w Olsztynie z 19 grudnia 1953 r. Stanisław Szlagowski został skazany na karę śmierci. Najwyższy Sąd Wojskowy (NSW) postanowieniem z 23 marca 1954 r. utrzymał ten wyrok, jednak Rada Państwa skorzystała z prawa łaski i 8 maja tego roku zamieniła karę śmierci na dożywotnie więzienie. Na podstawie ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. Sąd Wojewódzki w Olsztynie 29 maja tego roku zamienił karę dożywotniego więzienia na 12 lat więzienia³⁸.

22 listopada 1951 r. czterech uzbrojonych mężczyzn dokonało napadu na sklep GS w Żukówku w powiecie bytowskim, rabując większą ilość wódki, papierosów i około 1500 zł. WUBP w Koszalinie o napad podejrzewał Kazimierza Lewnę, Stanisława Szlagowskiego i Józefa Literskiego, choć nie miał na to żadnych dowodów. W październiku i listopadzie tego roku w Żukówku, pobliskiej Soszycy i Pomysku Wielkim miały miejsce u rolników kradzieże żywności, zwierząt rzeźnych, koców, materiałów i narzędzi budowlanych, co zdaniem funkcjonariuszy WUBP miało być dowodem na to, że ukrywający się dezertery przygotowują leśne schrony i zapasy na zimę³⁹. Do grupy tej dołączono, także bez żadnych dowodów, ukrywających się od 1949 r. Feliksa i Leona Kropidłowskich oraz Jana Kleinschmidta i w ten sposób w dokumentacji UB powstała „banda Kropidłowskich”. Zarówno Lewna, jak i Szlagowski z braćmi Kropidłowskimi, Literskim i Kleinschmidtem nie mieli nic wspólnego.

Ponieważ wszyscy członkowie „bandy Kropidłowskich” pochodzili z powiatu kościerskiego lub kartuskiego, Wydział III WUBP w Gdańsku przygotował plan akcji poszukiwawczej w tych powiatach, która została przeprowadzona w dniach 24-27 grudnia 1951 r. Liczono na to, że poszukiwani dezertery będą chcieli spotkać się ze swoim rodzinami w wigilię Bożego Narodzenia. Do akcji przy-

³⁶ IPN Ol, sygn. 8/2443, protokół przesłuchania S. Szlagowskiego z 3 VIII 1953 r.

³⁷ Tamże, protokoły przesłuchania S. Szlagowskiego z 4, 5 i 18 VIII 1953 r.

³⁸ Tamże, wyrok WSR w Olsztynie z 19 XII 1953 r.; postanowienie NSW z 23 III 1954r.; pismo prezesa NSW do szefa WSR w Olsztynie z 15 V 1954 r.; postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie z 29 V 1956 r.

³⁹ IPN Sz 00101/672/3, raport J. Eksterowicza z sekcji I Wydz. III KW MO w Koszalinie z podróży do KP MO w Bytowie z 26 XI 1951 r.; plan rozpracowania sześciuosobowej bandy działającej na terenie woj. koszalińskiego z 8 XII 1951 r.

dzielono pluton żołnierzy z 13. Pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) w Gdańsku. Akcją kierował kierownik Sekcji I Wydziału III WUBP w Gdańsku. 24 grudnia w godzinach wieczornych grupa operacyjna w składzie 10 żołnierzy i jednego funkcjonariusza PUBP w Kościerzynie wtargnęła do domu rodziców braci Kropidłowskich w Płocicach, przeprowadziła rewizję, wystawiła posterunki i zorganizowała „kocioł”. Następnie grupa udała się do Lipusza i wtargnęła do domu, w którym mieszkała Janina Kleinschmidt, żona Jana i siostra braci Kropidłowskich. W mieszkaniu znajdował się jej mąż, który próbował uciec przez inne wyjście. Został jednak raniony, a następnie zastrzelony w przyległym ogrodzie. Tej samej nocy grupa przeprowadziła rewizję w Płocicach w mieszkaniu Marty Literkiej – matki Józefa i w dwóch innych domach w Płocicach, w których mieszkali krewni Kropidłowskich i Literkiego, nie natrafiając na poszukiwanych dezenterów. „Kocioł” w domu rodziców Kropidłowskich został zlikwidowany dopiero 27 grudnia we wczesnych godzinach rannych. Nie przyniósł spodziewanych przez bezpieczeństwo efektów⁴⁰.

Wobec tego kościerska bezpieka przeprowadziła w dniach 31 grudnia 1951 r. i 1 stycznia 1952 r. nocne kontrole w mieszkaniach rodziców braci Kropidłowskich i matki Józefa Literkiego w Płocicach, Janiny Kleinschmidt w Lipuszu, w mieszkaniach krewnych, powinowatych i znajomych Kropidłowskich i Literkiego w Kościerzynie, Kornem, Grzybowie, Piechowicach i Nowych Polaszkach, nie natrafiając na ślad uciekinierów. Przeprowadzono także kontrole na dworcach PKP i PKS w Kościerzynie, legitymując osoby obce i podejrzane⁴¹. W nocy z 3 na 4 stycznia 1952 r. po raz kolejny przeprowadzono rewizje w mieszkaniach rodziców braci Kropidłowskich i Marty Literkiej w Płocicach oraz braci Jana Kleinschmidta w Lipuszu. I tym razem nikogo nie znaleziono⁴². Kolejna szczegółowa rewizja w domu rodziców braci Kropidłowskich została przeprowadzona 15 czerwca 1952 r.⁴³

Ponieważ nie wiadomo, gdzie dezenterzy ukrywają się i podejrzewano, że mogą mieć „meliny” zarówno w powiecie bytowskim, jak i kościerskim, WUBP w Gdańsku wszczął 22 marca 1952 r. agencyjne rozpracowanie pod kryptonimem „GK – 11”, którym objęto Feliksa i Leona Kropidłowskich, Józefa Literkiego, Kazimierza Lewnę i Stanisława Szlagowskiego, którego ścigano za

⁴⁰ Tamże, wyciąg ze sprawozdania miesięcznego PUBP w Kościerzynie za XII 1951 r. z 29 XII 1951 r.; raport z 27 XII 1951 r. z odbytej zasadzki w Płocicach; IPN Sz 00101/672/4, meldunek specjalny WUBP w Gdańsku dla Dep. III MBP z 2 I 1952 r.

⁴¹ IPN Sz 00101/672/3, plan operacyjnych przedsięwzięć PUBP w Kościerzynie w sprawie poszukiwanych dezenterów z 29 XII 1951 r.

⁴² Tamże, notatka służbowa szefa posterunku MO w Lipuszu z 5 I 1952 r.

⁴³ IPN Sz 00101/672/2, streszczenie sprawy wstępno-agencyjnego rozpracowania krypt. „G.K. – 11” z 8 IX 1952 r.

zastrzelenie 13 marca tego roku milicjanta w powiecie braniewskim. W uzasadnieniu napisano, że dezertyrzy „tworzą potencjalnie wrogą bandycką grupę posiadającą broń, która każdej chwili zdolna jest do przejawiania działalności terrorystyczno-rabunkowej godzącej w interesy Polski Ludowej”⁴⁴.

Wydarzenia, które nastąpiły w następnych miesiącach, zdawały się potwierdzać przypuszczenia funkcjonariuszy UB. Dnia 7 czerwca 1952 r. w późnych godzinach popołudniowych sześciu uzbrojonych mężczyzn zatrzymało na szosie Bytów – Jasień, w odległości trzech kilometrów przed Jasieniem, furmankę, którą kasjerka PGR w Jasieniu razem z konwojentem i woźnicą przewoziła ponad 29 tys. zł na wypłatę dla pracowników tego PGR. Pasażerowie furmanki zostali sterroryzowani, kasjerce pieniądze zabrano, po czym pozwolono im jechać dalej. W tym momencie nadjechał przypadkowo motocyklem komendant posterunku MO w Jasieniu. Został on przez napastników ostrzelany, zatrzymany i rozbrojony. Następnie próbowali uprowadzić milicjanta do lasu, jednak udało mu się uciec i wrócić na posterunek. Zorganizowano pościg żołnierzy KBW i funkcjonariuszy MO, PUBP i ORMÓ, jednak nie natrafiono na żaden ślad napastników⁴⁵.

Bezpieka nie miała żadnych wątpliwości, że napad przeprowadziła „banda Kropidłowskich”. W następnych dniach zorganizowano przy udziale KBW szeroko zakrojoną akcję „palenia melin”, czyli przeprowadzania rewizji w domach krewnych, powinowatych i znajomych podejrzanych w trzech powiatach: w kościerskim: w Parchowie, Suchej, Łączyńskiej Hucie, Tuchlinie, Płocicach, Piechowicach i Lipuszu; w bytowskim: w Tuchomiu, Tuchomku, Tągowiu, Niezabyszewie, Kłęczynie, Pomysku Małym, Leśnie i Bylinie oraz w Wojsku w powiecie chojnickim. Akcja zakończyła się, z punktu widzenia bezpieczeństwa, niepowodzeniem⁴⁶. 17 lipca 1952 r. PUBP i KP MO w Kościerzynie po raz kolejny przeprowadziły nocne rewizje w sześciu mieszkaniach w Lipuszu i Płocicach, w tym u rodziców, siostry i brata Feliksa i Leona Kropidłowskich oraz matki Józefa Literskiego. I to najście zakończyło się niepowodzeniem⁴⁷.

Pod koniec lipca 1952 r. WUBP w Koszalinie przygotował plan rozpracowania „bandy Kropidłowskich”, do której tym razem zaliczono, oprócz braci Feliksa i Leona Kropidłowskich, także Józefa Literskiego, Alfonsa Majkowskiego, Fran-

⁴⁴ IPN 00101/672/3, pismo Sekcji I Wydz. III WUBP w Gdańsku do Dep. III Wydz. I MBP z 22 III 1952 r.

⁴⁵ Tamże, plan operacyjnych przedsięwzięć w sprawie napadu na kasjerkę PGR Jasień z 15 VI 1952 r.

⁴⁶ Tamże, plan operacyjnych przedsięwzięć w sprawie napadu na kasjerkę PGR Jasień z 15 VI 1952 r.; IPN Sz 00101/672/4, pismo WUBP w Gdańsku do Wydz. I Dep. III MBP z 10 VII 1952 r.

⁴⁷ IPN Sz 00101/672/2, notatka z przeprowadzonych kontroli – palenia melin w gm. Lipusz z 17 VII 1952 r.

ciszka Szewela i Kazimierza Lewnę. Wytypowano pięcioro „meliniarzy” z Tuchomia, Niezabyszewa i Leśna, w tym Feliksa Majkowskiego – ojca Alfonsa, którzy według informacji agenturalnych udzielali pomocy poszukiwanym. Mieli być oni zatrzymywani („zdejmowani”) w czasie drogi do pracy lub z pracy, albo wzywani do Bytowa przez różne urzędy i po załatwieniu spraw „zdejmowani” na ulicy i przewiezieni do PUBP. Tam zamierzano poddać ich intensywnemu śledztwu⁴⁸. Akcja została przeprowadzona 5 sierpnia tego roku zgodnie z planem. W domach zatrzymanych, przed ich zwolnieniem, funkcjonariusze KP MO i PUBP przeprowadzili szczegółowe rewizje. Zarówno przesłuchania, jak i rewizje nie przyniosły rezultatów⁴⁹.

Tymczasem Kazimierz Lewna, który dotychczas ukrywał się u Kazimierza Macha w Żukówku, w lipcu 1952 r. znalazł schronienie u znajomego swojego ojca w Parchowskim Borze, koło Parchowa. Tam poznał Klemensa Trybę⁵⁰. Wraz z ukrywającym się dezerterskim Stanisławem Arciszewskim⁵¹ postanowili zorganizować grupę przestępczą, która dokonywała włamań do sklepów spółdzielczych. Kradli także prywatną własność kaszubskich chłopów (rowery, świnie, owce, pieniądze, żywność itp.). W skład grupy, której przewodził Tryba, wchodziło 13 Kaszubów z powiatu kościerskiego i kartuskiego, którzy dysponowali 6 pistoletami maszynowymi i 13 karabinami „Mauser”. Do 1954 r. dokonali 19 włamań do sklepów i domów prywatnych w powiatach bytowskim, kartuskim i kościerskim, w tym: 24 sierpnia 1952 r. w Żukówku, w nocy z 25 na 26 września 1952 r. w Nowej Karczmie, we wrześniu lub październiku

⁴⁸ IPN Sz 00101/672/4, pismo WUBP w Koszalinie do Dep. III Wyzd. I MBP z 29 VII 1952 r.

⁴⁹ Tamże, pismo WUBP w Koszalinie do Dep. III Wyzd. I MBP z 17 IX 1952 r.

⁵⁰ Klemens Tryba, ur. 25 IV 1918 r. w Nowych Polaszkach w powiecie kartuskim, syn Anny Tryby. Skończył cztery klasy szkoły powszechnej, był ślusarzem. W 1939 r. mieszkał w Parchowie, a jesienią 1942 r. w Rekownicy, gdzie przyjął III grupę Deutsche Volkslisty. W marcu 1943 r. został powołany do Wehrmachtu i walczył na froncie zachodnim. Na początku 1945 r. dostał się do niewoli brytyjskiej i po kilku miesiącach wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Do kraju wrócił w 1947 r. Pracował dorywczo u rolników w powiecie kościerskim. Wiosną 1949 r. podjął pracę w PZGS w Kościerzynie, jako referent skupu. Po miesiącu zdefraudował 27 tys. zł i pojechał do Szczecina, planując ucieczkę do Niemiec. Gdy zamiast nie powiódł się wrócił do powiatu kościerskiego i zaczął się ukrywać (IPN, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie (dalej: IPN BU), sygn. 0189/76, charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej pod dowództwem K. Tryby).

⁵¹ Stanisław Arciszewski ur. 2 VIII 1929 r. w Skorzewie w powiecie kościerskim, syn Józefa i Matyldy. Skończył cztery klasy szkoły powszechnej. Dnia 8 XII 1951 r. zdezerterował z Wojska Polskiego, za co WSR w Katowicach skazał go 25 I 1952 r. na 6 lat więzienia. Już w styczniu 1952 r. uciekł z Ośrodka Pracy Więźniów w Mysłowicach i od tej pory ukrywał się w powiecie kościerskim (IPN BU, sygn. 0175/47, pismo KW MO w Gdańsku do naczelnika Wyzd. II Biura „C” MSW z 6 IX 1978 r.; IPN BU, sygn. 0189/76, kwestionariusz osobowy S. Arciszewskiego).

1952 r. w Sulęczynie, w nocy z 1 na 2 października 1952 r. w Sylczynie, w nocy z 4 na 5 października 1952 r. w Kornem, w nocy z 10 na 11 listopada 1952 r. w Szatarpach, 29 maja 1953 r. w Małym Klinczu i w nocy z 12 na 13 czerwca 1953 r. w Nowym Wiecu. W nocy z 2 na 3 lutego 1953 r. bandyci ponownie dokonali napadu na sklep w Szatarpach. Zakończył się on tragicznie. W trakcie akcji członek grupy Bronisław Rudnik zastrzelił mieszkańca tej wsi Jana Lipskiego⁵².

W wyniku szeroko zakrojonej akcji UB i MO członkowie grupy zostali schwytani. Kazimierz Lewna został aresztowany 6 października 1952 r., Klemens Tryba – 12 lutego 1954 r., Stanisław Arciszewski – 10 marca 1954 r. Pozostałych przestępców aresztowano od lutego 1953 do marca 1954 r. W tym samym czasie aresztowano dodatkowo 50 tzw. pomocników grupy (osoby udzielające schronienia i żywności, przechowujące broń). Łącznie aresztowano 63 osoby, w tym 62 Kaszubów. Po kilku tygodniach 20 osób zwolniono z braku dostatecznych dowodów popełnienia przestępstwa, a pozostałych postawiono przed WSR w Gdańsku. Od 8 kwietnia 1953 do 9 listopada 1954 r. odbyło się 20 rozpraw sądowych⁵³.

Największy proces odbył się 24 sierpnia 1953 r. Przed sądem stanęli: Kazimierz Lewna, Bronisław Rudnik, Stanisław Błaszkowski, Antoni Hinc, Kazimierz Hinc, Kazimierz Mach i Alfons Cyman. Bronisław Rudnik został skazany na karę śmierci, Kazimierz Lewna – dożywotniego więzienia, Antoni Hinc – 15 lat więzienia, Stanisław Błaszkowski – 10 lat więzienia, Kazimierz Hinc – 7 lat więzienia, Kazimierz Mach – 6 lat więzienia i Alfons Cyman – 7 lat więzienia⁵⁴. NSW po rozpatrzeniu 6 listopada 1953 r. skargi rewizyjnej, postanowił zmienić wyrok WSR w Gdańsku. Kara śmierci dla Bronisława Rudnika została zamieniona na 15 lat więzienia. Zmniejszono także wyroki dla dwóch innych skazanych: Stanisławowi Błaszkowskiemu do 7 lat i Antoniemu Hincowi do 10 lat⁵⁵. Alfons Rudnik sądzony był 12 czerwca 1953 r., Leon Smentoch – 18 września tego roku, a Stanisław Arciszewski, Stanisław Chrapkowski, Bernard Hendrych, Feliks Hendrych i Klemens Tryba – 30 czerwca 1954 r. Alfons Rudnik otrzymał wyrok 6 lat więzienia, Leon Smentoch – 3,5 roku, Stanisław Arciszewski – 15 lat, Stanisław Chrapkowski – 12 lat, Bernard Hendrych – 6 lat, Feliks Hendrych – 6 lat i Klemens Tryba – 15 lat. Pomocnicy otrzymali wyroki od 1 roku do 9 lat więzienia. Jeden skazany otrzymał wyrok 2 lat więzienia w zawieszeniu na 3 lata⁵⁶.

⁵² IPN BU, sygn. 0189/76, karty na czyn przestępczy dokonany przez bandę terrorystyczno-rabunkową K. Tryby.

⁵³ Tamże, kwestionariusze osobowe na członków bandy K. Tryby z 1978 r.

⁵⁴ IPN Gd 00118/1067, wyrok WSR w Gdańsku z 24 VIII 1953 r.

⁵⁵ IPN BU, sygn. 0189/76, kwestionariusze osobowe na członków bandy K. Tryby z 1978 r.

⁵⁶ Tamże.

Jednak członkowie „bandy Kropidłowskich” w dalszym ciągu przebywali na wolności. W połowie września 1952 r. PUBP w Bytowie, Kartuzach i Kościerzynie sporządziły, głównie na podstawie informacji agenturalnych, wykazy „rodzin, meliniarzy i kontaktów” „bandy Kropidłowskich”. W tym czasie zaliczano do niej: Feliksa i Leona Kropidłowskich, Kazimierza Lewnę, Józefa Literckiego, Alfonsa Majkowskiego, Franciszka Szewela i Stanisława Szlagowskiego. Byli oni podejrzewani o napad na sklep w Żukówku w listopadzie 1951 r., napad na kasjerkę PGR Jasień w czerwcu 1952 r. oraz o włamania do sklepów w Żukówku i Miechucinie w powiecie kartuskim w sierpniu 1952 r. W wykazie znalazły się nazwiska 97 osób, w tym 63 z powiatu bytowskiego z 20 wsi; 17 osób z powiatu kartuskiego z 10 wsi; 15 osób z powiatu kościerskiego z 7 wsi i 2 osób z powiatu chojnickiego z 2 wsi. Do rozpracowywania tych osób zwerbowano 30 tajnych informatorów, w tym 14 w powiecie bytowskim i 16 w powiatach kościerskim i kartuskim⁵⁷.

Wykazy te posłużyły do zorganizowania akcji wojskowo-ubeckiej, która została przeprowadzona w powiecie bytowskim 25 września 1952 r. Jej celem miało być skontrolowanie domów, w których mogli się ukrywać dezertery oraz przeczesywanie lasów. Do akcji przeznaczono 26 grup operacyjnych. Każda grupa składała się dowódcy, jednego plutonu (40 żołnierzy) z 13. Pułku KBW w Gdańsku i 2-3 funkcjonariuszy UBP lub MO. Wzięło w niej udział łącznie 1066 żołnierzy KBW, 16 funkcjonariuszy WUBP w Koszalinie, 5 funkcjonariuszy PUBP w Bytowie, 5 funkcjonariuszy KP MO w Bytowie, 6 funkcjonariuszy PUBP w Miastku i 7 funkcjonariuszy KP MO w Miastku. Sztab akcji, którą dowodził naczelnik Wydziału III WUBP w Koszalinie kpt. Igor Burdziej, umiejscowiono w Tuchomiu. Przeprowadzono szczegółowe rewizje w 47 domach mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi we wsiach: Tuchomko, Tuchomie, Niezabyszewo, Tańgowie, Kłęczno, Przewóz, Pomysk Mały, Żukówko, Sominy, Struga, Grzmiąca i Rekowo. Szczególny „nalot” dotknął niewielkie Tuchomko. Skierowano tam aż 7 grup operacyjnych, czyli około 300 żołnierzy i funkcjonariuszy, dla przeprowadzenia rewizji u 11 osób⁵⁸.

Akcja została przeprowadzona o świcie 25 września. Żołnierze KBW i funkcjonariusze UB i MO zostali dowiezieni samochodami na odległość 1-2 km

⁵⁷ IPN Sz 00101/672/3, wykaz członków bandy i ich rodzin, meliniarzy i kontaktów z 16 IX 1952 r.; IPN Sz 00101/672/2, wytyczne do sprawy bandy Kropidłowskich kierownika Sekcji I Wydz. I Dep. III MBP por. H. Maciaszka z 17 IX 1952 r.; IPN Sz 00101/672/4, plan akcji wojskowej WUBP w Gdańsku z 23 IX 1952 r. zmierzającej do likwidacji bandy Kropidłowskich; tamże, plan akcji wojskowej WUBP w Koszalinie z 21 IX 1952 r. zmierzającej do likwidacji bandy Kropidłowskich.

⁵⁸ IPN Sz 00101/672/2, spis funkcjonariuszy biorących udział w akcji 25 IX 1952 r.; tamże, plan akcji 25 IX 1952 r.; IPN Sz 00101/672/4, plan akcji wojskowej WUBP w Koszalinie z 21 IX 1952 r. zmierzającej do likwidacji bandy Kropidłowskich.

od miejsca akcji. Odległość tę pokonywali pieszo, okrążali dom i zabudowania gospodarcze, a funkcjonariusze przeprowadzali szczegółowe rewizje, przesłuchiwali domowników, odbywali spotkania z tajnymi informatorami i werbowali nowych. Po zakończeniu przeszukania żołnierze przeczesywali lasy w pobliżu Żukówka oraz Kłęczna, Przewozu i Somin⁵⁹.

W trakcie przeszukiwania domu Teofila Literckiego w Grzmiącej grupa operacyjna natknęła się na Feliksa Kropidłowskiego (siostrzeńca gospodarza). Gdy ten próbował uciec został zastrzelony przez żołnierzy. Aresztowano Literckiego, jego córkę Jadwigę i synów Jana i Józefa. Zostali oni przewiezieni do aresztu WUBP w Koszalinie⁶⁰. Przeszukania w lasach i pozostałych domach nie przyniosły oczekiwanego przez kierownictwo akcji rezultatu.

W nocy z 30 września na 1 października 1952 r. rozpoczęła się podobna akcja wojskowo-ubecka, zaplanowana na trzy dni, w powiecie kartuskim i kościerskim. Przeszukano 32 domy w 10 wsiach powiatu kartuskiego (Parchowo, Gołczewo, Łączyńska Huta, Sucha, Kołodzieje, Sierakowice, Tuchlino, Gowidlino, Miechucino i Mietkowo) i w 7 wsiach powiatu kościerskiego (Lipusz, Płocice, Piechowice, Kalisz, Schodno, Grzybowo i Korne) i spenetrowano lasy w okolicach wsi Schodno. Do akcji wysłano 32 grupy wojskowe KBW, o nieznanym liczebności i 29 funkcjonariuszy PUBP i KP MO w Kościerzynie i Kartuzach oraz posterunków MO w Chmielnie i Kamienicy Szlacheckiej. Koordynował akcję szef Sekcji I Wydziału III WUBP w Gdańsku – chor. Czesław Wójcik⁶¹. Jedynym rezultatem akcji było aresztowanie w Płocicach Jana Kropidłowskiego (wujka Feliksa i Leona), w którego domu znaleziono towary zrabowane ze sklepu w Żukówku w sierpniu tego roku⁶².

Głównym celem obu akcji było „palenie melin” i szukanie członków „bandy Kropidłowskich”, jednak jej termin nie był przypadkowy. Miał on związek ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu, które były zaplanowane na 26 października 1952 r. Od pewnego czasu trwała w kraju przedwyborcza kampania propagandowa i nieuchwytność ukrywających się dezertersów oraz nieskuteczność miejscowych władz irytowała kierownictwo MBP. Władze chciały pokazać społeczeństwu trzech kaszubskich powiatów, że jakakolwiek niesubordynacja nie będzie tolerowana⁶³.

⁵⁹ IPN Sz 00101/672/4, plan akcji wojskowej WUBP w Koszalinie z 21 IX 1952 r. zmierzającej do likwidacji bandy Kropidłowskich; IPN Sz 00101/672/2, plan akcji 25 IX 1952 r.

⁶⁰ IPN Sz 00101/672/4, meldunek sytuacyjny WUBP w Koszalinie dla MBP z 27 IX 1952 r.; tamże, pismo WUBP w Koszalinie do naczelnika Wydz. I Dep. III MBP z 27 IX 1952 r.

⁶¹ Tamże, plan akcji wojskowej WUBP w Gdańsku z 23 IX 1952 r. zmierzającej do likwidacji bandy Kropidłowskich

⁶² Tamże, notatka służbowa por. H. Maciaszka z 2 X 1952 r.

⁶³ IPN Sz 00101/672/2, rozkaz nr 8/52 zastępcy szefa WUBP w Gdańsku z 18 IX 1952 r.

Po zabiciu Feliksa Kropidłowskiego i aresztowaniu Kazimierza Lewny bezpieka zintensyfikowała działania mające doprowadzić do aresztowania pozostałych dezertów. 21 października 1952 r. PUBP w Kartuzach aresztował Józefa Elendta⁶⁴. Był on podejrzewany o branie udziału w napadzie na kasjerkę PGR Jasień, jednak świadkowie tego zdarzenia go nie rozpoznali⁶⁵. 25 lutego 1953 r. Sąd Wojskowy w Wałczu skazał Elendta za dezercję na karę 4 lat pozbawienia wolności. W październiku 1956 r. został warunkowo zwolniony⁶⁶.

11 listopada PUBP w Bytowie zatrzymał Józefa Literskiego w domu jego wuja Bolesława Pellowskiego w Tuchomku. Ten ostatni był tajnym informatorem KP MO w Bytowie o pseudonimie „Góral”, jednak nie zadenuncjował swojego siostrzeńca, który ukrywał się u niego okresowo w schronie, który wykopał sobie w oborze pod żłobem. Zatrzymanie Literskiego nastąpiło, gdyż w tym czasie przestał się on ukrywać i jego rodzina nie tała faktu, iż przebywa on u Pellowskiego w Tuchomku. 10 listopada 1952 r. PUBP w Kościerzynie po otrzymaniu informacji, że Józef Literski przebywa u swojej matki w Płocicach, przeprowadził w jej domu rewizję z udziałem 30 funkcjonariuszy UB i MO. Funkcjonariusze dowiedzieli się od niej o miejscu przebywania Józefa.

Na początku listopada 1952 r. Józef Literski zmęczony ukrywaniem się postanowił ujawnić się i poprosił swoją matkę, aby pojechała do Naczelnej Prokuratury Wojskowej (NPW) w Warszawie i uzyskała informację, w jaki sposób można to zrobić. Otrzymała ona pismo datowane na 6 listopada 1952 r., w którym NPW wzywa Józefa Literskiego do stawienia się w tym urzędzie w terminie do 17 listopada tego roku. Jednocześnie w piśmie tym wzywano organa MO i BP do niezatrzymywania Literskiego i niestawiania mu przeszkód w zgłoszeniu się w NPW⁶⁷. Mimo „żelaznego listu”, jaki NPW dała Literskiemu, WUBP w Koszalinie postanowił aresztować go i umieścić w swoim więzieniu karno-śledczym⁶⁸. W śledztwie Literski zeznał, że ukrywał się samodzielnie i do żadnej bandy nie należał. Nie przyznał się także do udziału w żadnym włamaniu i napadzie, mimo że kasjerka PGR Jasień, woźnica i ochroniarz

⁶⁴ Tamże, plan operacyjnych przedsięwzięć PUBP w Bytowie do sprawy bandy „Kropidłowskich” z 14 XII 1952 r.

⁶⁵ Tamże, notatka służbowa z 17 I 1953 r.

⁶⁶ IPN Sz 0010/672/7, informacja Biura C MSW z 10 VI 1977 r.

⁶⁷ IPN Sz 00101/672/2, doniesienie inf. pseud. „Góral” z 10 XI 1952 r.; tamże, meldunek specjalny PUBP w Kościerzynie do naczelnika Wydz. III WUBP w Gdańsku z 12 XI 1952 r.; IPN Sz 00101/672/7, protokół przesłuchania J. Literskiego z 12 XI 1952 r.; tamże, meldunek PUBP w Bytowie z 11 XI 1952 r.; tamże, pismo NPW do J. Literskiego z 6 XI 1952 r.; tamże, protokół przesłuchania A. Pellowskiej z 5 II 1953 r.

⁶⁸ IPN Sz 00101/672/7, postanowienie o wszczęciu śledztwa przeciwko J. Literskiemu z 12 XI 1952 r.

rozpoznali go w trakcie konfrontacji 19 listopada, jako uczestnika napadu na furmankę z pieniędzmi 7 czerwca 1952 r.⁶⁹

Po zabiciu Feliksa Kropidłowskiego i aresztowaniu Lewny i Literskiego skład „bandy Kropidłowskich” uległ zmianie. Według funkcjonariuszy UB w jej skład w połowie grudnia 1952 r. wchodzili: Leon Kropidłowski, Franciszek Szewela, Alfons Majkowski, Stanisław Szlagowski i Klemens Tryba⁷⁰. Uwaga PUBP w Bytowie skupiona była na ujęciu Alfonsa Majkowskiego i Franciszka Szewela. Postanowiono wykorzystać zbliżające się święta i w ich wigilię przeprowadzono rewizje w domu Leona Szewela – ojca Franciszka, w Kłęczynie, w domu Gerarda Szewela – brata Franciszka, w Ugoszczy i w domach Antoniego Lenca – szwagra Alfonsa Majkowskiego i Leona Majkowskiego – ojca Alfonsa, w Niezabyszewie. W akcji wzięły udział trzy grupy po 10 żołnierzy KBW wraz z dowódcami i trzech funkcjonariuszy PUBP. Nie natrafiono na ślad ukrywających się dezerterów. Akcję tę połączono z poszukiwaniami członków grupy przestępczej Józefa Hajki, działającej w powiecie miasteczkim od września 1951 r.⁷¹

Przystąpiono także do intensywnych działań mających doprowadzić do ujęcia Leona Kropidłowskiego lub nakłonienia go za pośrednictwem rodziny do ujawnienia się. W tym celu wykorzystywany był brat Leona i Feliksa – Franciszek Kropidłowski, tajny informator PUBP w Bytowie o pseudonimie „Ryś”. Był on gorliwym współpracownikiem, ponieważ miał pretensje do braci o to, że z ich powodu został wyrzucony z PZPR i pozbawiony pracy w gminie i musiał zarabiać na chleb, jako stróż w cegielni w Niezabyszewie⁷². Sami funkcjonariusze UB byli zaskoczeni jego niechęcią do braci. 9 sierpnia 1952 r. ppor. Mirosław Karolak, pracownik Wydziału I Departamentu III MBP, który wraz z naczelnikiem Wydziału III WUBP w Koszalinie, kpt. Igorem Burdziejem, odbył spotkanie kontrolne z inf. „Rysiem”, napisał w swoim sprawozdaniu: „Należy nadmienić, że „Ryś” (wnioskując z jego wypowiedzi) nie ma w sobie żadnych skrupułów odnośnie wydania w ręce władz ukrywających się swoich braci, i jak sam oświadczył, że byłby szczęśliwy doczekać tej chwili, by własnym udziałem przyczynić się do ujęcia swych braci, gdyż wówczas potrafiłby udowodnić, że nic go z bandą nie łączy i mógłby przekonać nas o swej prawdomówności – szczerzej

⁶⁹ Tamże, protokół konfrontacji z 19 XI 1952 r.; IPN Sz 00101/672/2, protokół przesłuchania J. Literskiego 20 XI 1952 r.

⁷⁰ Tamże, plan operacyjnych przedsięwzięć PUBP w Bytowie do sprawy bandy „Kropidłowskich” z 14 XII 1952 r.

⁷¹ Tamże, plan kontroli melin bandyckich u rodzin członków bandy na terenie pow. Bytów i Miastko z 24 XII 1952 r.; IPN Sz 00101/672/16, protokół rewizji u L. Szewela w Kłęczynie z 24 XII 1952 r.

⁷² IPN Sz 00101/672/2, protokół przesłuchania J. Literskiego z 20 XI 1952 r.

współpracy. Największym bodźcem do osiągnięcia tego celu jest przede wszystkim chęć powrotu do partii”⁷³.

Należy jednak dodać, że Franciszek Kropidłowski nie miał możliwości szkolenia ukrywającym się braciom, gdyż cała rodzina uważała go za „czerwonego” i od dawna podejrzewała o kontakty z PUBP. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Jana Kleinschmidta w sierpniu 1949 r., znaleziono niedoręczony list Franciszka Kropidłowskiego do szefa PUBP w Bytowie. Nie znamy treści tego listu, ale z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że Kleinschmidt poinformował o nim swoich szwagrów Leona i Feliksa Kropidłowskich. Dlatego też Franciszek był przez rodzinę izolowany i nie udzielano mu żadnych informacji o braciach⁷⁴.

Zupełnie inaczej postępowała siostra braci Kropidłowskich – Józefa Mruczkowska z Płocic, którą także funkcjonariusze UB zamierzali wykorzystać do rozpracowywania Leona Kropidłowskiego. Od kilku lat starała się o zgodę władz na wyjazd z małoletnią córką na stałe do RFN, gdzie mieszkał jej mąż, który będąc żołnierzem Deutsche Afrikakorps, dostał się do niewoli i po zwolnieniu nie wrócił na Kaszuby. Pod pretekstem załatwienia spraw paszportowych Józefa Mruczkowska została wezwana do Biura Paszportów Zagranicznych w Warszawie, gdzie 16 stycznia 1953 r. odbył z nią rozmowę por. Hieronim Maciaszek, kierownik Sekcji III Wydziału I Departamentu III MBP. Zaproponował pomoc w wyjeździe, jeżeli zdoła nakłonić brata do ujawnienia się. Mruczkowska powiedziała, że nie wie, gdzie Leon przebywa, ale spróbuje się dowiedzieć i jeżeli się to uda, nakłonić do powrotu na legalną stopę. Następne spotkanie por. Maciaszek umówił na stacji kolejowej w Pszczółkach w powiecie gdańskim⁷⁵.

Do spotkania tego doszło 24 stycznia, jednak Mruczkowska nie miała dla funkcjonariusza MBP dobrych wiadomości. Oświadczyła, że nie udało się jej dowiedzieć, gdzie przebywa Leon. Ustalono, że gdyby Mruczkowskiej udało się zdobyć jakieś informacje o bracie, napisze list na *poste restante* w Warszawie. Por. Maciaszek dostał taki list 12 lutego. Mruczkowska wyraźnie próbowała skierować funkcjonariuszy UB na fałszywy trop. Napisała bowiem, że Leon prawdopodobnie zmarł w lesie z wycieńczenia lub popełnił samobójstwo, a jeżeli żyje, to może ukrywać się u rodziny swojej żony w Dąbrowie Wielkiej w powiecie wysokomazowieckim⁷⁶.

Wiosną 1953 r. Leon Kropidłowski był już zmęczony trzyipółletnim ukrywaniem się w ziemiankach i postanowił się ujawnić. Zrobił to, korzystając

⁷³ IPN Sz 00101/672/4, notatka ppor. M. Karolaka z 9 VIII 1952 r.

⁷⁴ IPN Sz 00101/672/1, notatka służbowa referenta PUBP w Bytowie Z. Kostery z 11 VIII 1949 r.; protokół rewizji u J. Kleinschmidta z 11 VIII 1949 r.

⁷⁵ IPN Sz 00101/672/4, notatka służbowa por. H. Maciaszka z 17 I 1953 r.

⁷⁶ Tamże, raport por. H. Maciaszka ze spotkania z J. Mruczkowską z 25 I 1953 r.

z pośrednictwa swojego brata Franciszka, wiedząc, że ma on kontakty z bezpieką. 19 maja umówił się z bratem nad jeziorem w Niezabyszewie, a następnie obaj poszli do biura cegielni w tej wsi, gdzie już czekali na nich funkcjonariusze PUBP w Bytowie. Leon został zatrzymany i przewieziony do aresztu PUBP, a następnego dnia do więzienia WUBP w Koszalinie⁷⁷.

Leon Kropidłowski został potraktowany w śledztwie łagodnie. Oficer śledczy WUBP w Koszalinie ppor. Jan Mirek postanowił umorzyć śledztwo w sprawie przechowywania przez niego w sierpniu 1949 r. broni palnej bez zezwolenia z powodu braku dostatecznych dowodów winy. Umorzono zostało także śledztwo w sprawie udzielania w latach 1946-1949 pomocy dezenterowi, czyli bratu Feliksowi, z powodu jego śmierci. W tej sytuacji 20 czerwca 1953 r. postanowił przekazać Leona Kropidłowskiego do dyspozycji prokuratora powiatowego w Bytowie, celem dalszego prowadzenia śledztwa w sprawie samodzielnego uwolnienia się z aresztu PUBP w październiku 1949 r.⁷⁸ Za ten czyn Leon Kropidłowski został skazany 18 września 1953 r. przez Sąd Powiatowy w Bytowie na 8 miesięcy więzienia, jednak na podstawie amnestii z 22 listopada 1952 r. kara została mu darowana w całości i wyszedł na wolność⁷⁹.

Mniej szczęścia miał Józef Literski, który za dezercję z wojska został skazany 14 kwietnia 1953 r. przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Katowicach (w tym czasie Stalinogród) na 3 lata pozbawienia wolności, jednak na podstawie ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., wyrok został zmniejszony do jednego roku i sześciu miesięcy więzienia. Już 18 września 1953 r. został warunkowo zwolniony⁸⁰.

Po aresztowaniu Józefa Literskiego i Leona Kropidłowskiego na wolności pozostało jeszcze dwóch dezercerów, zaliczanych przez bezpiekę do „bandy Kropidłowskich”: Alfons Majkowski i Franciszek Szewel. Poszukując ich, PUBP w Bytowie przeprowadził w nocy z 27 na 28 grudnia 1953 r. rewizje w domach rodziców Majkowskiego w Niezabyszewie i rodziców Szewela w Kłęczynie. Nie natrafiono jednak na ich ślad⁸¹.

Kolejną akcją poszukiwawczą przeprowadzono w nocy z 20 na 21 stycznia 1954 r. z udziałem 30 funkcjonariuszy PUBP i KP MO w Bytowie, podzielonych na cztery grupy. Zadaniem pierwszej grupy było przeszukanie domu i zabudowań gospodarczych Klemensa Dąbrowskiego w Tuchomku, założenie tam

⁷⁷ Tamże, raport WUBP w Koszalinie do naczelnika Wydz. I Dep. III MBP z 30 V 1953 r.

⁷⁸ IPN Sz 00101/672/8, postanowienie o częściowym umorzeniu śledztwa i przekazaniu akt sprawy według właściwości z 20 VI 1953 r.

⁷⁹ Tamże, formularz zapytania o karalność L. Kropidłowskiego z 14 V 1959 r.

⁸⁰ IPN Sz 00101/672/7, postanowienie WSG w Stalinogrodzie z 18 IX 1953 r.; tamże, zarządzenie zwolnienia J. Literskiego z 18 IX 1953 r.

⁸¹ IPN Sz 00101/672/2, raport PUBP w Bytowie z 8 I 1954 r.

„kotła” i przewiezienie aresztowanego Dąbrowskiego do Bytowa. Bezpieka podejrzewała go o nakłonienie Literskiego do dezercji i udzielanie mu, a także Szewelowi i Majkowskiemu, pomocy w ukrywaniu się⁸². Druga grupa przeszukała dom Antoniego Góry w Czarnej Dąbrowie. Był on podejrzewany, podobnie jak jego syn Edmund, o udzielanie pomocy dezertantom. Trzecia grupa przeszukała gospodarstwo Jana Lenca w Sominach, a czwarta – dom Hince w Zapcieniu w powiecie chojnickim. W czasie akcji zatrzymano dyskretnie Jana Szroedera ze Studzienic, przewieziono do Bytowa i przesłuchano, a ponieważ nic nie wiedział o miejscu pobytu dezertantów, został zwolniony⁸³.

Na podstawie zeznań aresztowanego Dąbrowskiego ustalono, że Alfons Majkowski ukrywa się u Jakuba Hince we wsi Borzyszkowy w powiecie chojnickim, a Rudolf Szewel – u Józefa Prądyńskiego w Kłęczynie. We wczesnych godzinach rannych 23 stycznia 1954 r. specjalna grupa operacyjna PUBP i KP MO w Bytowie aresztowała w tych miejscach obu dezertantów i przekazała do aresztu WUBP w Koszalinie⁸⁴.

Po kilku tygodniach śledztwa WUBP w Koszalinie postanowił przekazać obu oskarżonych do dyspozycji wojskowego prokuratora garnizonowego w Katowicach (Stalinogrodzie), ponieważ na terenie województwa koszalińskiego nie dopuścili się żadnych przestępstw, natomiast dezercja nastąpiła z jednostki wojskowej stacjonującej w województwie katowickim⁸⁵. Wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Katowicach (Stalinogrodzie) z 7 kwietnia 1954 r. Alfons Majkowski został skazany za dezercję na karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności⁸⁶. Nie udało się ustalić, jaki wyrok otrzymał Rudolf Szewel.

Dzieje „bandy Kropidłowskich”, do której funkcjonariusze UB zaliczyli w różnym okresie dziesięciu mężczyzn, są przykładem złożonych i tragicznych losów Kaszubów. W momencie wybuchu wojny dwóch z nich było obywatelami niemieckimi (Alfons Majkowski, Rudolf Szewel), a siedmiu – polskimi (Feliks i Leon Kropidłowscy, Jan Kleinschmidt, Józef Literski, Kazimierz Lewna,

⁸² Klemens Dąbrowski ur. 10 II 1924 r. w Tuchomku w rodzinie rolnika Franciszka i Anny z domu Cyrzan. Skończył 7 klas szkoły powszechnej. W czasie wojny został wcielony do Wehrmachtu. Na froncie wschodnim dostał się do niewoli sowieckiej, z której wrócił w 1948 r. W 1950 r. ożenił się z siostrą Alfonsa Majkowskiego. Według PUBP w Bytowie „do obecnego ustroju i ZSRR ustosunkowany jest wrogo” (IPN Sz 00101/672/2, pismo PUBP w Bytowie do WUBP w Koszalinie z 9 VII 1953 r.; IPN Sz 00101/672/5, plan operacji z 19 I 1954 r.; IPN Sz 00101/672/6, raport PUBP w Bytowie z 27 I 1954 r.

⁸³ IPN Sz 00101/672/6, raport PUBP w Bytowie z 27 I 1954 r.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Tamże, postanowienie WUBP w Koszalinie z 26 II 1954 r. o przekazanie sprawy według właściwości.

⁸⁶ IPN Sz 00101/672/5, zapytanie o karalność A. Majkowskiego z 16 VIII 1956 r.

Stanisław Szlagowski, Klemens Tryba), z których co najmniej dwóch otrzymało trzecią grupę Deutsche Volkslisty (Feliks Kropidłowski, Klemens Tryba). Leon Kropidłowski walczył w kampanii wrześniowej w Wojsku Polskim, dostał się do niewoli niemieckiej i następnie przez całą wojnę pracował jako robotnik przymusowy. Jego brat Feliks służył w armii niemieckiej i dostał się do niewoli sowieckiej. Majkowski, Szewel i Tryba także służyli w armii niemieckiej i dostali się do niewoli brytyjskiej. Józef Literski został wysiedlony przez Niemców do Generalnego Gubernatorstwa.

Komunistyczne władze Polski w pierwszych powojennych latach nie ułatwiały Kaszubom adaptacji do nowych warunków politycznych i społecznych. Mimo deklarowanej równości wobec prawa byli oni, podobnie jak Ślązacy, Mazurzy, Warmiacy i Krajniacy, obywatelami drugiej kategorii, a jednym z przejawów takiego traktowania było kierowanie ich w ramach obowiązkowej służby wojskowej do przymusowej pracy w kopalniach. Wielu z nich nie wytrzymało panujących tam warunków i złego traktowania w innych jednostkach wojskowych i w obawie o swoje życie dezercerowało. W rezultacie niektórzy stoczyli się w stronę pospolitego bandytyzmu (Kazimierz Lewna, Klemens Tryba), a inni ukrywali się przez kilka lat (Feliks i Leon Kropidłowscy, Jan Kleinschmidt, Józef Literski, Alfons Majkowski, Rudolf Szewel, Stanisław Szlagowski), nie podejmując działalności przestępczej, narażając jednak siebie i swoje rodziny oraz znajomych na represje.

Do „bandy Kropidłowskich”, która w rzeczywistości nie istniała jako zorganizowana grupa, władze bezpieczeństwa zaliczały w sposób dowolny każdego dezercera lub podejrzanego o dokonanie poważniejszego przestępstwa w powiecie bytowskim. Do ich ujęcia skierowano poważne siły żołnierzy KBW oraz funkcjonariuszy UB i MO w dwóch województwach i trzech powiatach. Represjami objęto kilkuset Kaszubów, a ich wachlarz był szeroki: rewizje, zakładanie „kotłów”, przesłuchania, zatrzymywania, aresztowania, zmuszanie do współpracy z MO i UB, inwigilacja, a także obławy mające cechy pacyfikacji, w wyniku których dwaj Kaszubi zostali zastrzeleni (Feliks Kropidłowski i Jan Kleinschmidt). Można zaryzykować hipotezę, że pamięć o tych represjach była jednym z powodów migracji Kaszubów z powiatu bytowskiego do RFN w latach siedemdziesiątych.

Zenon Romanow

The Difficult Co-existence of the Kashubs with the Ruling Authorities – the „Band of Kropidłowski” (1949-1954)

SUMMARY

During the years of 1949-1954 a group of young Kashubs from the counties of Bytów, Kościerzyna and Kartuszy, Polish army deserters who had been serving in the army in the black coal mines in Silesia, were hiding in the those counties. The Communist Security Authority was convinced that they were a criminal group, the 'Band of Kropidłowski' even though nothing connected one deserter with another and they hid singularly with their individual families. To catch them the Security Authority began using a large number of repressive tools: searches and raids; stops; interrogations, hearings; arrests, surveillance; round-ups; forced co-operation; pacification covering several dozen villages in some Kashubian counties. The repressive efforts affected the deserters, their families and acquaintances, and even strangers in those Kashubian counties. As a result of the repressive activities, two deserters were shot and the others arrested and sentenced to many years in prison.